

# Kakuka

Od rana kakuką jesteś plusią  
kwaczącą i pogodną, milusią.  
Koszulka wyciągnięta żółta  
po kolana, co w tańcu robią kółka.

Godzina, pytasz: - Która?

- Jak misio bura -

Odpowiadasz, bo czas nie znika.

- Patrz na winki kika! -

każesz i przy bim-bam co godzinę  
szyją wyginasz wścieklinę.

O pierwszej nad domem leci babolot.

O drugiej po płocie skrabie rudy kot.

O trzeciej mankangon na obiad czas robić,

Z kwiatkowej filiżanki kompot dopić.

O czwartej kakuka zaczyna się nudzić.

O piątej lali kołysankę nucić.

O szóstej wraca:

- Już będzie caca!

- Kakuką jesteś taty plusią?

- Tęsknioną, milusią.